

13.III Poniedziałek	17 ⁰⁰	Za Bartłomieja w Bogu znanej intencji
Wtorek 14.III	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. c.r. KOWALSKICH 2/ Dziękczynna za otrzymane łaski
15.III Środa	17 ⁰⁰	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, W int. osób sprząających nasz kościół i ich rodzin, W int. kobiet kuszonych myślami o aborcji, W int. Panu Bogu wiadomej W int. Ś.P. + Krystyny CHMIELEWSKIEJ
16.III Czwartek	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. zm. z rodz. PĘCZAKÓW 2/ W int. Ś.P. Bronisławy i Jana JASIŃSKICH, Tadeusza LUTERKA
17.III Piątek	15 ⁰⁰	ZBIOROWA: O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników i pokój na Ukrainie, Za kuszonych myślami o apostazji. W int. katolickiego wychowania dzieci i młodzieży oraz w int. małżeństw przeżywających kryzys o odnowienie i umocnienie miłości, W int. kościoła warszawskiego, aby był mocnym i pięknym kamieniem w budowlu jaką jest kościół powszechny, oraz aby kapłani i wierni żyli pełnią łask Bożych., We wszystkich intencjach zapisanych i zanoszonych w kaplicy adoracji,
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Reginy, Stanisława i Edwarda DĘBSKICH
18.III Sobota	17 ⁰⁰	1/ O Boże błóg. i potrzebna łaski dla Juliana KUKLEWSKIEGO i jego rodziców 2/W int. Ś.P. + Józefa PIECHNATA
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Józefy, Stefana, Zdzisława GIELECIŃSKICH, Kazimierza i Włodzimierza JAROSZÓW
4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 19 marca 2023		
8 ⁰⁰	W int. + Janiny i Józefa PAKUŁÓW	
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Józefa i Leokadii KLUCZYKÓW, Zofii i Józefa SERFAFINÓW	
11 ³⁰	1/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO 2/ W int. Ś.P. + Józefa i Józefy, Kazimierza KĘĆKÓW Mariana GÓRSKIEGO, Krystyny i Czesława KOCHANKÓW	
16 ⁰⁰	W int. Józia w dniu imienin o potrzebne łaski oraz w int. Ś.P. Józefa i Stanisławy, Mariana i Jana JANKOWSKICH, Andrzeja, Rozalii i Feliksa GOŁĘDZINOWSKICH	
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. Danuty i Tadeusza CYNGOTÓW, Jana CHYLIŃSKIEGO	



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prazmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

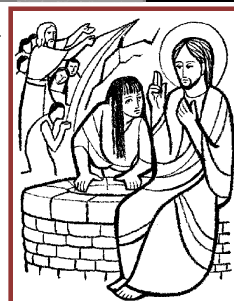
3 Niedziela Wielkiego Postu 12 marca 518'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Wj 17,3-7 * Ps 95 * Czytanie II: Rz 5,1-2.5-8

Ewangelia: J 4,5-42



Jezus przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które niegdyś dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić! Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić? Żydzi

bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej. Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło? W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu. Rzekła do Niego kobieta: Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. **Oto słowo Pańskie**

Z B A W I C I E L C Z Ł O W I E K A

Często posługujemy się tym ewangelicznym tytułem przysługującym tylko naszemu Panu Jezusowi. Ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę z niezwyklej treści, którą niesie w sobie to znane sformułowanie. Po pierwsze Jezus jest jedynym Zbawicielem świata i człowieka. Żyjemy w czasach różnych opcji, możliwości, ofert. Wydaje nam się, że nasza wolność jest wprost proporcjonalna do ilości asortymentu różnych firm z których możemy wybrać towar najtańszy i najlepszy. Ta mentalność konsumencka wkrada się – niestety – w świat ducha. Samarytanka szukała w swym życiu szczęścia. Miała już pięciu mężów: zmieniała, wybierała, a ten z którym obecnie związała swoje życie nie jest jej mężem. Codziennie przychodziła, by czerpać wodę ze studni Jakuba i każdego dnia doświadczała na nowo pragnienia, którego nie jest w stanie ugasić źródłana woda. Jezus zaczyna rozmowę z tą zagubioną kobietą od zaskakującej prośby: „Daj Mi pić”. Bóg Wcielony prosi człowieka o pomoc. Gdy Jezus był kuszony na pustyni, gdy uczył pragnienie i głód, szatan kusił Go odwołując się do Jego Wszechmocy. Chciał, by Jezus ukazał swoją samowystarczalność, że nie jest zależny ani od warunków, ani od człowieka, ani nawet od Boga Ojca. To była pokusa grzechu pierworodnego, pokusa mocy: „dasz sobie radę bez Boga”. Pokusa, której uległ syn marnotrawny: „Po co ci Ojciec, po co ci Jego miłość, jesteś wolny, dokonaj wyboru – odejdz z domu, żyj na własną rękę”. Szatan kusi człowieka do zła, kreśląc przed jego oczyma pozory dobra. Gdy kuszona Ewa (a w zasadzie już skuszona) spojrzała na zakazany owoc tak, jak chciał kusiciel, została zaślepiona jego wizją szczęścia i dobra: „Wtedy niewiasta

sposzregła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy” (Rdz 3,6). W tym jednym doświadczeniu kryją się pojęcia: dobro, rozkosz i wiedza. Ale nabrały one w świadomości człowieka innego znaczenia. Słowo bowiem zostało oderwane od źródła prawdy jakim jest Bóg. Znana jest powszechnie strofa z Kwiatów Polskich Juliana Tuwima, która była często cytowana w czasach zakłamywania pojęć w reżimie komunistycznym a dzisiaj staje się jeszcze bardziej aktualna:

Lecz nade wszystko - słowom naszym,

Zmienionym chytrze przez krętaczy,

Jedynosc przywróć i prawdziwość:

Niech prawo zawsze prawo znaczy,

A sprawiedliwość - sprawiedliwość.

Poeta pod słowem krętacz rozumiał zapewne różnego rodzaju politykierów i populistów, fałszywych proroków różnych ideologii, którzy posługując się kłamstwem i manipulacją uwodzą wielkie rzesze ludzi a nieraz całe narody. Być może Tuwim nie wiedział tego, że Krętacz, to jedno z imion szatana, kusiciela. W książce „Listy starego diabła do młodego” C.S. Lewis (ten sam, który napisał „Opowieści z Nami”) rozpoczyna każdy list słowami: „Mój drogi Piołunie” a kończy podpisem: „Twój kochający stryj Krętacz”. Autor w sposób mistrzowski odsłania mechanizmy działania kusiciela i sposób jego rozumowania. Stary Krętacz pouczający początkującego Piołuna Nieprzyjacielem nazywa Boga a Ojcem Otchłani Lucyfera. Posłuchajmy wielce pouczającego wywodu: „Dla nas istota ludzka jest przede wszystkim żerem; naszym celem jest wchłonąć jej wolę w naszą,

powiększyć sferę naszej osobowości jej kosztem. Lecz posłuszeństwo, którego Nieprzyjaciel wymaga od ludzi, jest czymś zupełnie innym. Trzeba się pogodzić z faktem, że całe to rozprawianie o Jego miłości do ludzi i o tym, że Jego służba jest całkowitą wolnością, nie jest tylko (jakby się w to chciało wierzyć) czczą propagandą, lecz przerażającą prawdą. On naprawdę chce zapełnić wszechświat mnóstwem małych wstrętnych kopii samego Siebie — stworzeń, których życie, w miniaturowej skali, będzie jakościowo podobne do Jego, nie dlatego, że je wchłonał, lecz dlatego, że ich wola dobrowolnie dostosowuje się do Jego woli. My potrzebujemy bydła, które w końcu mogłoby stać się żerem; On potrzebuje sług, którzy w końcu mogliby stać się synami. My chcemy chłonać, On chce rozdawać. W nas jest pustka i chcielibyśmy ją zapełnić; On jest pełny i przelewa się. Celem naszej walki jest świat, w którym nasz Ojciec z Otchłani wchłonałby w siebie wszelkie pozostałe istoty; Nieprzyjaciel pragnie, aby świat był pełen istot z Nim wprawdzie zjednoczonych, lecz mimo to zachowujących swą odrębność”. (Listy, Warszawa 1980, 124) To właśnie w tę jedność z Bogiem uderza zawsze kusiciel, chcąc człowieka różnymi sposobami oderwać od przymierza miłości. Czyż te fałszywe oskarżenia rzucane na świętego Jana Pawła II nie służą właśnie temu celowi? Szatańskie kłamstwo nie dosięga nieba, nie czyni szkody świętemu. To kłamstwo jest adresowane do nas, do wierzących. Szatan – jak w pokusie grzechu pierworodnego pragnie najpierw zasiać wątpliwość: „Ty człowieku nie wiesz wszystkiego ale ja wiem więcej: nie wiesz kim jest Jan Paweł II, nie wiesz kim jest Bóg. Ja mam tajną wiedzę. Słuchaj mnie, uwierz w to, co mówię i bądź posłuszny. Tylko wtedy będziesz wielki, gdy wyzwolisz się od wielkich autorytetów, które są miarą twojej małości”. To jest właśnie ta stara pokusa afirmacji (wywyższenia) siebie aż do negacji Boga, pokusa samozbawienia i samowystarczalności. Jezus chociaż jest Wszechmogący nie chce być samowystarczalny, bo byłoby to zaprzeczeniem miłości do Ojca i do człowieka. Jezus nie chce nas zbawić bez nas. Potrzebuje naszej ufności, posłuszeństwa i pokory.

Prośba Pana Jezusa: „Daj Mi pić” - skierowana do Samarytanki budzi jeszcze większe zszokowanie, gdy uświadomimy sobie, że proszącym jest Wszechmogący Pan nieba i ziemi. Bóg, proszący człowieka o pomoc, uświadamia nam najgłębszą prawdę, że jest miłością i zaprasza nas w świat miłości. Jezus zna poranione serce Samarytanki, pustkę której doświadcza pomimo szóstego związku z mężczyzną, który miał być kolejną szansą na szczęście. Szukała miłości swojego życia, lecz nie znalazła. A teraz staje przed nią Ten, który jest miłością i który z miłości odda życie na Krzyżu.

Szósta godzina dnia, gdy Jezus rozmawiał z Samarytanką, to według zegara żydowskiego samo południe (liczono czas dnia od szóstej rano). Wkrótce Zbawiciel będzie umierał na Krzyżu od szóstej do dziewiątej (dwunasta – piętnasta). Wówczas jeszcze raz zawoła: „Pragnę!” To patrząc na Krzyż, rozumiemy ostatecznie rozmowę z Samarytanką. Jezus pragnie naszej miłości, pragnie naszych serc, pragnie, by Jego męka nie była dla nas wzruszającym wspomnieniem, lecz życiodajnym źródłem. Pragnie, abyśmy oddawali Mu cześć w „Duchu i w prawdzie” – to znaczy, by nasza wiara wypływała z serca oczyszczonego Bożym Miłosierdziem.

„Boże, Ty miłujesz niewinność i przywracasz ją grzesznikom, zwracaj ku sobie nasze serca, abyśmy napełnieni gorliwością przez Ducha Świętego, byli mocni w wierze i wytrwali w działaniu”. Amen

